

Sygn. akt II Ca 372/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 20 czerwca 2013 r.**

**Sąd Okręgowy w Świdnicy, II Wydział Cywilny Odwoławczy**

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Grażyna Kobus

Sędziowie: SO Małgorzata Mróz

SR Maciej Ejsmont (del.)

Protokolant: Violetta Drohomirecka

po rozpoznaniu w dniu 20 czerwca 2013 r. w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. W. i J. W.**

przeciwko **M. P.**

**o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli**

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Kłodzku

z dnia 20 lutego 2013 r., sygn. akt I C 452/12

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od pozwanego na rzecz powodów 1.200 zł kosztów postępowania apelacyjnego.**

**Sygn. akt II Ca 372/13**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 20 lutego 2013 r. Sąd Rejonowy w Kłodzku nakazał M. P. złożyć oświadczenie woli następującej treści: „M. P., będący współwłaścicielem w udziale 1/6 nieruchomości tj. gospodarstwa rolnego z zabudowaniami, działka nr (...) o pow. 1,23 ha, położonej w Ś., dla której Sąd Rejonowy w Kłodzku prowadzi księgę wieczystą (...), przenosi nieodpłatnie przysługujący mu udział na rzecz A. i J. małżonków W.” (pkt I) oraz rozstrzygnął o kosztach procesu (pkt II i III).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny: wyrokiem z dnia 27 maja 2011 r. w sprawie I ACa 525/11 Sąd Apelacyjny we Wrocławiu rozwiązał przez rozwód, z winy pozwanego, małżeństwo M. i B. P., zawarte 27 czerwca 1992 r. Na podstawie umowy z dnia 17 listopada 1998 r. A. i J. W. darowali pozwanemu oraz jego żonie udział w 1/3 części prawa własności nieruchomości stanowiącej gospodarstwo rolne, tj. zabudowaną działkę nr (...) o pow. 1,23 ha, położone w Ś. (...), dla którego Sąd Rejonowy w Kłodzku prowadzi księgę wieczystą (...). W lipcu 2010 r. córka powodów B. P. uzyskała informację o zamieszczeniu przez pozwanego w internecie zdjęcia nieruchomości stron z dopiskiem „(...)” Z materiałem tym poprzez sieć internetową zapoznały się osoby, którym M. P. przesłał link do

strony, na której go zamieścił. Były to m.in. D. i E. S., A. G., A. P.. Poza wspomnianym zdjęciem pozwany udostępnił na stronie internetowej nagranie rozmowy dotyczącej sytuacji rodzinnej i osobistej M. i B. P., jaka miała miejsce w domu stron, z udziałem powódki i jej córek B. i W.. Treść rozmowy odsłuchiwała m.in. córka stron A. P., której pozwany przesłał link do strony. Poza opisanymi czynnościami, pozwany o swojej sytuacji rodzinnej rozmawiał także z osobami trzecimi, zarówno z dalszej rodziny, jak i sąsiadami, przysyłał także maile do znajomych zamieszkujących z dala od Ś.. O zachowaniu pozwanego dotyczącym udostępnienia zdjęcia domu stron, jak też rozmowy z udziałem powódki, J. i A. W. dowiadywali się od osób najbliższych, m.in. A. P., czy też D. S.. O rozmowach, jakie pozwany podejmował z osobami z najbliższego otoczenia strona powodowa dowiadywała się z relacji otoczenia, w tym również od osób rozmawiających z M. P.. Pozwany podjął także próbę opisanego swojej sytuacji rodzinnej w lokalnej prasie tj. Gazecie (...).

Na prośbę pozwanego z powodami rozmawiali jego rodzice. Sytuacja ta zakończyła się awanturą, którą M. P. nagrywał, urzędzeniem jakie przekazał ojcu. Opisane wyżej postępowanie pozwanego, zwłaszcza okoliczność opublikowania zdjęcia i nagrania rozmowy powódki w Internecie, a także relacjonowanie sytuacji rodzinnej wielu osobom, spowodowało, że problemy rodzinne córki powodów, jak i sytuacja panującą w ich domu stały się przedmiotem zainteresowania, wśród mieszkańców wsi Ś. oraz wspólnych znajomych stron.

Ze względu na konserwatywne przekonania powodów, ich religijność oraz dbałość o wizerunek w społeczności, w której zamieszkują już od 50 lat, A. i J. W. emocjonalnie bardzo przeżywali powstałą sytuację. Poza samym rozpadem związku małżeńskiego M. i B. P., czemu powodowie byli przeciwni, na silny stres jaki odczuwali, wpływ miało zachowanie pozwanego związane z rozpowszechnieniem wiadomości, w przekonaniu powodów nieprawdziwych i krzywdzących, zarówno na temat ich córki B., jak i ich samych, tj. zarzutu ukrywania wiarołomstwa. Sytuacja ta odbiła się na zachowaniu powodów, którzy nie radzili sobie z sytuacją, jak też ich zdrowiu fizycznym, które od tego czasu uległo wyraźnemu pogorszeniu. Stan zdrowia A. W. i J. W. uległ widocznemu pogorszeniu, zwłaszcza powódka zaczęła mieć wyraźne problemy z sercem oraz nastrojem. J. W., obawiając się konieczności rozmowy na temat głoszonych przez pozwanego wiadomości oraz poczucia wstydu, przestał spacerować, ograniczając wyjścia z domu.

Strony pozostają wobec siebie obojętne w tym znaczeniu, że zamieszkując we wspólnym budynku, nie mają praktycznie żadnego kontaktu, nawet w formie grzecznościowej. Pozwany nie interesuje się problemami powodów i nie pomaga im czynnościami wymagających większego wysiłku, których ze względu na wiek i widoczne ograniczenia w sprawności, nie mogą podejmować.

Po otrzymaniu darowizny od strony powodowej, pozwany wraz z żoną B. P., dokonał szeregu nakładów na dom, przystosowując jego część na lokal mieszkalny.

Pismem z dnia 15 czerwca 2011 r., doręczonym pozwanemu 17 czerwca 2011 r., A. i J. W. odwołali uczynioną 17 listopada 1998 r. darowiznę z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanego. Wezwany do zwrotu udziału we współwłasności nieruchomości, pozwany odmówił złożenia oświadczenia woli, wskazując na brak podstaw do odwołania darowizny.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy stwierdził, że powództwo jest zasadne.

Badając okoliczności leżące u podstaw odwołania darowizny Sąd opierał się na relacjach świadków, osób z rodziny i najbliższego otoczenia stron, posiadających wiedzę w kwestii postępowania pozwanego względem powodów, a także ich córki B. P., które są logiczne i wzajemnie się potwierdzają. Nie ma więc podstaw do kwestionowania ich prawdziwości. Sąd Rejonowy z ostrożnością potraktował relację pozwanego, który w zasadzie potwierdzając okoliczności w postaci publikacji internetowych oraz rozmów z innymi na temat kłopotów rodzinnych, bagatelizował znaczenie swoich przedsięwzięć, wskazując, że nie zmierzały do pokrzywdzenia powodów, lecz motywowane były chęcią ocalenia małżeństwa z B. P. i odczuciem żalu.

Zgodnie z art. 898 k.c. darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności; zwrot przedmiotu odwołanej darowizny powinien nastąpić stosownie do

przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Od chwili zdarzenia uzasadniającego odwołanie obdarowany ponosi odpowiedzialność na równi z bezpodstawnie wzbogaconym, który powinien się liczyć z obowiązkiem zwrotu.

Darowizna wytwarza pewien stosunek etyczny pomiędzy darczyńcą i obdarowanym, wyrażający się w moralnym obowiązku wdzięczności. Godzi bowiem w ogólne poczucie etyczne sytuacja, jeżeli ktoś jest niewdzięczny wobec darczyńcy. W interesie nie tylko darczyńcy, ale także społecznym leży, aby nikt niegodny nie korzystał z pracy i majątku darczyńcy. Brak ekwiwalentu w omawianym typie umowy ma charakter czysto formalny, gdyż darowizna nakłada na obdarowanego więzy zobowiązujące go do szczególnego zachowania względem darczyńcy, dając mu możliwość podjęcia określonych czynności w razie naruszenia tego obowiązku. Dbalność o prawidłowy układ stosunków międzyludzkich, potwierdzony umową darowizny, należy postawić wyżej niż troskę o pewność i bezpieczeństwo obrotu, oparte na zasadzie pacta sunt servanda. Normy moralne zostały w tej sytuacji postawione wyżej niż stosunek kontraktowy. Ingerencja w istniejący stosunek prawny jest jednak dyktowana zachowaniem obdarowanego, który prowokuje zmianę stosunku prawnego. Pod pojęcie rażącej niewdzięczności podpada tylko takie zachowanie obdarowanego, polegające na działaniu lub zaniechaniu (nieczynieniu) skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy, które, oceniając rzecz rozsądnie, musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Zachowanie to musi godzić w dobra chronione prawem.

Zdaniem Sądu Rejonowego, pozwany naruszył dobra powodów w postaci prawa do dobrego imienia, zwłaszcza w małej społeczności lokalnej, w jakiej funkcjonują, oraz do poszanowania wiążących ich z córką więzi rodzinnych. Zachowanie pozwanego godziło w J. i A. W. zarówno w sposób bezpośredni, kiedy pozwany publicznie, czy też wobec osób z otoczenia stron, zgłosił zarzut ukrywania i tolerowania wiarołomstwa żony (co dla powodów będących jak już wspomniano osobami konserwatywnymi, przywiązującymi wagę do wizerunku jaki posiadają w społeczności lokalnej ma istotne znaczenie), jak też pośredni, opisując swoją sytuację rodzinną przed bliskimi i wspólnymi znajomymi. Sąd oddzielił przy tym możliwość wyrządzenia krzywdy przez pozwanego byłej małżonce i jej sytuację osobistą, w związku z rozpadem małżeństwa, od krzywdy wyrządzonej stronie powodowej. Rozumiejąc, że w tego typu sytuacjach życiowych zaangażowanym w nie osobom, tak samym małżonkom, jak i ich najbliższym, często towarzyszą emocje, wywołujące dyskomfort, nie można akceptować zachowania pozwanego, które znacząco przekracza wspomnianą miarę. Nie jest bowiem typowe, aby relacje z sytuacji panującej w domu rodzinnym i ewentualne zarzuty wobec członków rodziny, kierować do tak szerokiego kręgu odbiorców i w sposób umożliwiający zapoznanie się z nimi przez osoby postronne (jak w przypadku publikacji internetowych). Więcej, M. P. próbował problem przedstawić w lokalnej prasie, co abstrahując od racjonalności samego pomysłu, stanowić mogło presję psychiczną na powodów, kiedy powzięli o tym wiadomość. Zachowanie pozwanego, jakkolwiek motywowane, z punktu widzenia zasad obowiązujących w relacjach pomiędzy bliskimi, jest nie do przyjęcia, zaś M. P. winien zdawać sobie sprawę z krzywdy jaką wyrządza powodom, choćby nie stanowiło to samego celu podjętych przez niego działań. Świadczą o tym relacje wszystkich przesłuchiwanych w sprawie świadków, którzy zgodnie zeznali, że dla A. i J. W. sytuacja w jakiej postawił ich zięć swoim zachowaniem jest na tyle trudna, że odbiła się w sposób wyraźnie zauważalny dla otoczenia na ich zdrowiu i zachowaniu. Bacząc na wyznawane wartości, publiczne zainteresowanie problematyką rodzinną i obawę przed reakcją otoczenia, co także potwierdziły wszystkie przesłuchiwane osoby, uczucie żalu, zawstydzenia i związanego z sytuacją stresu, jawią się jako zrozumiałe. Nie można, jak podnosi pozwany sprowadzać jego zachowania do relacji pomiędzy nim a byłą małżonką B. P., ponieważ obie strony zgodnie potwierdziły, że nie utrzymują obecnie żadnych kontaktów, nawet w formie grzecznościowej.

Sąd nie uznał za dowiedzione, aby pozwany dopuścił się rażącej niewdzięczności poprzez niewłaściwe zachowanie względem ich wnuczki A. P., bowiem poza zeznaniami jej samej, wyraźnie negatywnie nastawionej do pozwanego, brak ku temu innych dowodów. Poza tym, fakty o tym świadczące miały miejsce w odleglejszej przeszłości, zatem nie mogą stanowić przyczyny oświadczenia z dnia 15 czerwca 2011 r.

Sąd nie uwzględnił zarzutów M. P. zmierzających do wykazania nakładów na przedmiot darowizny, bowiem okoliczność ta nie tamuje żądania zwrotu rzeczy, nie mieszcząc się wśród przesłanek skuteczności odwołania darowizny wymienionych w cytowanym wyżej art. 898 k.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany. Zaskarżył on wyrok w całości i zarzucił mu:

1. naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 898 § 1 k.c. i przyjęcie, że pozwany dopuścił się rażącej niewdzięczności wobec powodów poprzez naruszenie ich prawa do dobrego imienia i poszanowania wiążących ich z córką więzi rodzinnych, polegającego na zamieszczeniu w Internecie zdjęcia domu stron z adnotacją „(...)” i zdjęć komunikacyjnych swych córek, nagrania rozmowy powódki z córkami B. P. i W. O., a także rozpowszechniania informacji o dopuszczeniu się zdrady przez córkę powodów B. P.,
2. naruszenie prawa procesowego, mające wpływ na treść orzeczenia, a to przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, wyrażające się w przyjęciu, że zamieszczenie przez powoda w Internecie zdjęcia domu stron z adnotacją, że próbuje się w nim ukryć zdradę małżeńską zostało upublicznione przez pozwanemu szerokiemu kręgowi odbiorców, a także że opisane działania pozwanego spowodowały pogorszenie zdrowia powodów oraz że odwołanie darowizny nastąpiło z powodu opisanych wyżej działań pozwanego,
3. sprzeczność ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, że zeznania słuchanych w sprawie świadków wzajemnie się uzupełniają. Wniósł on o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja podlega oddaleniu.

Ustalenia Sądu Rejonowego w przeważającej części są prawidłowe i Sąd Okręgowy przyjmuje je za własne. Sąd Okręgowy nie podziela jednak ustaleń Sądu I instancji, stosownie do których M. P. nagrywał rozmowę jego rodziców z powodami za pomocą urzędnika, które przekazał swemu ojcu. Okoliczność ta nie znajduje oparcia w materiale dowodowym. Żaden ze świadków nie widział owego urzędnika, przekazywania go ojcu przez pozwanego, ani też nie słyszał nagrania tejże rozmowy. Twierdzenia świadków W. O. i A. P. oraz powodów wskazują bardziej na ich przypuszczenie, że do nagrania tejże rozmowy doszło. Owo wewnętrzne przekonanie nie zostało w istocie poparte obserwacjami tychże świadków i nie może stanowić podstawy ustaleń faktycznych w sprawie.

Sąd Okręgowy nie podzielił też ustaleń Sądu Rejonowego, stosownie do których na skutek działań pozwanego uległ pogorszeniu stan zdrowia powodów, A. W. zaczęła mieć problemy z sercem i nastrojem, zaś J. W., obawiając się konieczności rozmowy na temat głoszonych przez pozwanego wiadomości, przestał spacerować, ograniczając wyjścia z domu.

Odnośnie J. W., wskazać należy, że z jego zeznań wynika, iż zaprzestał wychodzić z domu nie z uwagi na poczucie wstydu, lecz swą słabość fizyczną. Co się tyczy A. W., podkreślić wypada, że z mocy art. 6 k.c., spoczywał na niej ciężar udowodnienia, że do jej kłopotów zdrowotnych doszło na skutek zdarzeń z udziałem pozwanego. Za niewystarczające w tym zakresie uznać należy subiektywne przekonanie o tym powódki, czy członków jej rodziny, pozostających zresztą w konflikcie z pozwanym. Kwestia przyczyn pogorszenia stanu zdrowia należy do wiadomości specjalnych, a powódka nie przejawiała w toku postępowania inicjatywy dowodowej pozwalającej na ustalenie w oparciu o wiadomości specjalne, czy doszło do pogorszenia jej stanu zdrowia, a jeśli tak – to z jakich przyczyn.

W tak ustalonym stanie faktycznym należało przyjąć, że pozwany dopuścił się względem powodów rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. Przyjmuje się, że pod pojęcie rażącej niewdzięczności podpadają tylko takie czynności obdarowanego, które są skierowane przeciwko darczyńcy z zamiarem nieprzyjaznym. Znamion takiego zachowania nie wyczerpują z reguły czyny nieumyślne, a także drobne czyny nawet umyślne, ale nie wykraczające w określonych środowiskach poza zwykłe konflikty życiowe (rodzinne). O istnieniu podstaw do odwołania darowizny decydują w każdym wypadku konkretne okoliczności, rozważane na tle zwyczajów panujących w określonym środowisku społecznym (vide: G. Bieniek, H. Ciepla, S. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska w: „Komentarzu do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania”. Tom

II. Wydawnictwo Prawnicze. Warszawa 1997, str. 496 – 497). Odróżnić przy tym należy konflikt pomiędzy pozwanym a jego żoną B. P., związany z rozpadem małżeństwa tych osób, od zachowań jakie wystąpiły w relacjach między stronami niniejszego procesu. Podstawą odwołania darowizny mogą być bowiem zachowania podjęte przez pozwanego bezpośrednio przeciw powodowi, bądź też przeciwko osobie bliskiej darczyńcom, lecz z zamiarem oddziaływania tym zachowaniem na darczyńców. Wskazuje się przy tym, że niewdzięczność musi mieć charakter obiektywny, to znaczy musi być tak postrzegana przez przeciętnego, nie zaangażowanego emocjonalnie w spór obserwatora. (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 marca 2013 r. ACa 69/13, LEX nr 1307433). Chodzi o zachowanie obdarowanego skierowane bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy, które - oceniając rzecz rozsądnie - musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Rażąca niewdzięczność musi cechować znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 4 kwietnia 2013 r., I ACa 218/13, LEX nr 1316258).

Analiza zachowań pozwanego nakazuje przyjąć, że dopuścił się wobec powodów rażącej niewdzięczności. W pierwszej kolejności wskazać należy na publikację w Internecie zdjęcia budynku należącego do powodów z adnotacją „(...)” (k. 28). Trudno uznać by zachowanie to skierowane było przeciwko B. P. i stanowiło przejaw konfliktu między tą osobą a pozwanym. Przeciwnie, użycie w cytowanym wyżej zdaniu, w orzeczeniu, trzeciej osoby liczby mnogiej, w połączeniu ze wskazaniem adresu budynku oraz faktem, że pierwotnymi gospodarzami tego budynku, od których uzyskał swe prawo pozwany, byli powodowie, wskazuje jednoznacznie na fakt, że działanie to było skierowane przeciw nim. Należy też wrócić uwagę na zawartą w wydruku adnotację: „(...)” Stanowiło to sygnał, że strona ta będzie źródłem dalszych informacji dotyczących życia rodzinnego w tym budynku i rzekomych prób ukrycia występującego tam wiarołomstwa.

Kolejnym zachowaniem pozwanego wypełniającym znamiona rażącej niewdzięczności wobec powódki jest nagranie rozmowy na tematy rodzinne prowadzonej przez powódkę z jej córkami, w tym na temat kłopotów małżeńskich pozwanego i jego byłej żony. Rozmowa ta została nagrana bez wiedzy i zgody jej uczestników i w taki sam sposób udostępniona innym osobom.

Przejawem rażącej niewdzięczności pozwanego była także próba opisanego przez niego „(...)” w jego małżeństwie w miejscowej prasie. O tym, że było to zachowanie skierowane bezpośrednio przeciwko powodowi świadczą choćby zeznania pozwanego na rozprawie w dniu 20 lutego 2013 r. Stwierdził on wówczas; „(...)”.

Wskazane wyżej zachowania wykroczyły dalece poza granicę zwykłych zachowań podejmowanych przez osoby pozostające w konflikcie rodzinnym. Pozwany zdecydował się na zaangażowanie w ten konflikt także rodziców swej byłej żony. Żył bowiem urazę nie tylko do niej ze względu za istniejące w jego ocenie – a nieudowodnione – jej wiarołomstwo, lecz także do jej rodziców za brak podejmowania bliżej nieokreślonych zachowań mających skłonić ją do zgodnego pożycia z pozwanym. Zachowania pozwanego cechowała zła wola o silnym natężeniu, chęć dokuczenia powodowi. Niczego w tym zakresie nie zmienia fakt publikacji w Internecie zdjęcia z komentarzem i nagranej bezprawnie rozmowy w sposób umożliwiający zapoznanie się z tymi treściami w danym momencie przez wybrany przez pozwanego krąg osób. Krąg ten obejmował nie tylko rodzinę, ale i osoby spoza niej. Pozwany zeznał bowiem, że opublikowane w internecie materiały pokazał, bądź udostępnił J. K., D. S., jej mężowi, E. D., N. O. i W. O.. Należy też podnieść, że udostępnienie strony w tym kształcie – nawet tylko wskazanemu wyżej kręgowi osób - spowodowało rozejście się informacji o utworzeniu strony i zamieszczeniu na niej zdjęcia i nagrania oraz dojście informacji w tym przedmiocie także do powodów. Pozwany musiał sobie zdawać sprawę z tych okoliczności, a także obejmować je zamiarem. Bez znaczenia jest, że powodowie nie odnaleźli strony osobiście, czy nawet jej nie widzieli. Osoby te zdają sobie sprawę z tego czym jest Internet, choćby z niego aktywnie nie korzystały. Uzyskały one prawdziwą przecież informację o utworzeniu strony zawierającej wiadomości, których nie akceptowały i które niewątpliwie były przez nich negatywnie odbierane. Nadto, powodowie nie mogli mieć wiedzy kiedy i komu pozwany udostępni jeszcze wiedzę o tej stronie i dostęp do niej. Tym bardziej, że jak sam pozwany przyznał, dążył on do upublicznienia wiedzy o niewłaściwym – w jego ocenie - zachowaniu córki powodów i ich samych pragnąc doprowadzić do publikacji na ten temat w prasie. Odnosząc się jeszcze do nagrania rozmowy powódki z jej córkami na temat małżeńskich problemów pozwanego i jego byłej żony, wskazać trzeba, że zachowanie to było w sposób oczywisty bezprawne, naruszyło prawo powódki do prywatności, a także do poczucia bezpieczeństwa i komfortu we własnym domu. Podobnie jak w przypadku publikacji

zdjęcia, niczego w tym zakresie nie zmienia fakt udostępnienia nagranej rozmowy – według pozwanego – tylko dwóm osobom – D. S. i J. K.. Bezsporne pozwany udostępnił tym osobom rozmowę, do której nie powinien mieć dostępu ani on ani jego interlokutorzy.

Bez znaczenia jest podnoszona przez pozwanego kwestia źródła wiedzy poszczególnych świadków o internetowych publikacjach. Bezsporne jest, że posiadali oni zgodną z prawdą wiedzę o internetowej publikacji zdjęcia domu powodów z komentarzem pozwanego oraz o nagraniu rozmowy powódki z jej córkami.

Reasumując powyższe rozważania, wskazać należy, że poddane analizie trzy zachowania pozwanego wykroczyły dalece poza zwykłe działania podejmowane przez uczestników konfliktów rodzinnych. Nacechowane były złą wolą pozwanego i zamiarem wyrządzenia krzywdy powodom, chęcią ukarania ich za brak reakcji na domniemaną przez pozwanego zdradę jego żony. Doprowadziły do zachwiania u powodów poczucia bezpieczeństwa, a także wywołania u ich przekonania o upublicznieniu, bądź jego możliwości, bezpodstawnych i nieudowodnionych twierdzeń pozwanego co do ukrywania i tolerowania przez powodów wiarołomstwa ich córki. Sam pozwany w toku przesłuchania przyznał, że powodowie są ludźmi religijnymi. Wiedział, że żyją w małej miejscowości w niewielkiej społeczności, w której wszyscy nawzajem się znają. Obowiązujący tam kanon akceptowanych zachowań odbiega od tego z dużych miast. Dotyczy to w szczególności kwestii moralno - obyczajowych. Pozwany nie udowodnił by jego była żona dopuściła się wiarołomstwa, w wyroku rozwodowym został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia, nie udowodnił też by powodowie wiedzieli o wątpliwych moralnie zachowaniach ich córki. Z tej przyczyny jego działanie polegające na stawianiu im publicznie zarzutów w tym przedmiocie uznać należy za przejaw rażącej niewdzięczności.

W tej sytuacji zasadnie uznał Sąd Rejonowy, że oświadczenie powodów o odwołaniu darowizny było skuteczne. Miało podstawę w zachowaniach pozwanego wobec powodów, zaś złożone zostało z zachowaniem rocznego terminu, o jakim mowa w art. 899 § 3 k.c. Ta ostatnia okoliczność nie była zresztą kwestionowana przez pozwanego w toku procesu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., orzekł jak w pkt I.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego oparto na art. 98 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Zasadzając na rzecz powoda koszty zastępstwa prawnego Sąd Okręgowy oparł się na § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1348 ze zm.).